

W stronę lasu

Czerwony Tulipan

Wszedłeś w me wyczekiwania,
wypatrzenia, dni przebytych,
w moje rozmarzenia.
I odeszłam razem z tobą,
cichą drogą, w stronę cienia.
Wszedłeś w me wyczekiwania,
wypatrzenia, dni przebytych,
w długie zamyślenia.
I odeszłam wtedy z tobą,
polną drogą, w stronę cienia.

W stronę lasu, w stronę cienia,
w stronę mego przeznaczenia.
W stronę naszej samotności, złotej zieloności.

Na ziemi okrągłej i niebieskiej
jak szafir w nocy świecący,
jesteśmy sami dla siebie jak gwiazdy
gdzieś spadającej.
I pytasz widząc jak spada głową w dół z nieboskłonu
czy spełnią się nasze marzenia,
twoje i moje pragnienia.

W stronę lasu...

Na ziemi życie dającej,
jak oko stawu zielone,
przyszedłeś po mnie w godzinie nieokreślonej.
Wszedłeś w me wyczekiwania,
więc odeszłam wtedy z tobą
naszą polną drogą.

W stronę lasu... (2x)